

dr Łukasz Chodorowski

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Krośnie

KULTUROWE I POZNAWCZE ŹRÓDŁA (UWARUNKOWANIA) SPORU O DOPUSZCZALNOŚĆ ABORCJI – KONTEKSTY FILOZOFICZNE I EDUKACYJNE

CULTURAL AND COGNITIVE SOURCES (CONDITIONING) OF DISPUTE ABOUT ACCEPTABILITY OF ABORTION-PHILOSOPHIC AND EDUCATIONAL CONTEXT

Streszczenie

U podstawy współczesnego sporu o dopuszczalność przerywania ciąży leży *de facto* niepewność co do ontycznego, moralnego i prawnego statusu embrionu ludzkiego. Ustalenie kryteriów jakie powinna spełniać istota ludzka nie jest tylko czysto teoretycznym zagadnieniem, ale również palącym problemem mającym swoje odzwierciedlenie praktyczne. Prowadzenie refleksji nad dopuszczalnością przerywania ciąży wyłącznie na bazie najnowszych danych z zakresu embriologii wydaje się być pozbawione szerszej perspektywy. Tytułowy spór jest jednak tak stary, jak ludzka wiedza dająca możliwość przerywania rozwijającego się życia ludzkiego na etapie prenatalnym. Spojrzenie historyczne na byt znajdujący się w łonie matki pozwala na uchwycenie kluczowych akcentów tej dyskusji, które wywierają wpływ na kształt współczesnego dyskursu w tym zakresie. Odwoływanie się do źródeł refleksji filozoficzno-teologicznej ma również swoje implikacje normatywne. Formuła programowo-tematyczna periodyku wymaga także zwrócenia uwagi na edukacyjno-świadomościowe aspekty sporu o dopuszczalność przerywania ciąży w kontekście historycznym.

Słowa kluczowe: aborcja, embrion, dusza, antropologia, teologia, edukacja

Abstract

The foundation of the contemporary contention of acceptance of aborting pregnancy is, *de facto*, the uncertainty concerning the ontic, moral and legal status of a human embryo. Setting the criteria that a human being must fulfill, is not merely a theoretical question but also a burning issue that has its reflection in practice. Reflecting upon the acceptability of aborting pregnancy exclusively on the basis of the latest data concerning embryology seems to be deprived of wider perspective. The given contention is as old as the human knowledge allowing to cease the developing human life at prenatal stage. The historic view on the being existing in mother's womb allows to grasp the key aspects of the contention which influence the shape of the contemporary discourse in this

field. Referring to the sources of philosophical - theological reflections has also its normative implications. The program and the ground of the periodical requires also drawing one's attention to the aspects of education and awareness concerning the discourse, in historical context, on the acceptability of aborting pregnancy.

Key words: abortion, embryo, soul, anthropology, theology, education

Wprowadzenie

Na wstępie można więc pokusić się o stwierdzenie, iż spór o dopuszczalność przerywania ciąży jest nowy i stanowi wyłącznie domenę współczesności. Na przestrzeni dziejów filozofia, teologia oraz prawo nie zdały w odpowiednim stopniu zapoznać się z najnowszymi badaniami z zakresu embriologii. Dopiero u progu współczesności za sprawą nauk przyrodniczych uzyskano wgląd w procesy ludzkiej prokreacji. Wydaje się, że tym momentem przełomowym były badania Hermana Fol (1845–1892) oraz Oskara Hertwiga (1849–1922), które pozwoliły na obserwacje penetracji komórki jajowej przez plemnik. Powyższe rozumowanie należy uznać za bardzo uproszczone. Odkrycia dokonane pod koniec XIX w. bez wątplenia stanowiły podstawę refutacji wielu teorii formułowanych przez autorytety świata filozofii i teologii. Prawidłowe zrekonstruowanie mechanizmów ludzkiej prokreacji nie stanowiło jednak początku sporu o dopuszczalność spędzania płodu, ale raczej jego współczesną odsłonę. Proces powstania człowieka był zawsze przedmiotem interdyscyplinarnego dyskursu związanego z wieloma normami etycznymi, religijnymi i prawnymi, których zakres często wzbudzał kontrowersje. Należy również podkreślić, że historyczne aspekty sporu o dopuszczalność przerywania ciąży mają implikacje dla współczesnej debaty nad oceną moralno-prawną spędzania płodu (powoływanie się na starożytne i średniowieczne autorytety niejednokrotnie stanowi argument we współczesnym sporze o dopuszczalność aborcji). Nie są to, co trzeba zaznaczyć, implikacje zasadnicze, tzn. argumenty odwołujące się do historycznych korzeni refleksji nad dopuszczalnością przerywania ciąży nie są najważniejsze w tej debacie, są one jednak na tyle istotne, aby zwrócić na nie uwagę.

Historyczna analiza tego sporu wymaga zwrócenia uwagi na kilka charakterystycznych aspektów. Po pierwsze, podstawę dyskursu nad dopuszczalnością przerywania ciąży stanowi próba określenia statusu embrionu ludzkiego na określonym etapie rozwoju prenatalnego. Zasadniczym elementem prowadzonej refleksji jest spór o definicje człowieka; innymi słowy, jaki etap rozwojowy można określać mianem cezury człowieczeństwa. Po drugie, spór nad dopuszczalnością przerywania ciąży, a tym samym poglądy dotyczące ontycznego, moralnego i prawnego statusu embrionu ludzkiego zawsze ściśle były związane z poziomem wiedzy medycznej. W pierwszych okresach historycznych medycyna posiadała bardzo ograniczony wgląd w mechanizmy ludzkiej embriogenezy. Początkowo cechą charakterystyczną

refleksji w tym zakresie był ścisły związek badań empirycznych z filozofią oraz teologią. Lekarze w tamtych czasach byli jednocześnie filozofami, którzy swoje badania – oparte na empirii – próbowali uzasadniać, odwołując się do argumentów filozoficznych. Rzecz jasna, akcenty przez przedstawicieli obu profesji były rozkładane odmiennie: empiria dominowała w rozważaniach pierwszych z nich, refleksja teoretyczna – w rozważaniach drugich. Z czasem emancypacja poszczególnych nauk doprowadziła do autonomii argumentacyjnej między zależnymi do tej pory dziedzinami wiedzy. Po trzecie, omówienie historycznego aspektu sporu nad dopuszczalnością spędzania płodu ogniskuje się wokół dwóch fundamentalnych elementów. Pierwszy z nich dotyczy problematyki momentu animacji, w którym uznawano, że dochodzi do obdarzenia ciała ludzkiego pierwiastkiem duchowym. Uważano, że cezura ta ma znaczenie przełomowe, co przejawiało się w przekonaniu, iż byt ‘animowany’ znajdujący się w łonie matki należy określać w kategoriach osobowych. Drugi, ze wspomnianych elementów dotyczy zagadnienia oceny moralno-prawnej przerywania ciąży. Po czwarte, w wielu tekstach w szczególności starożytnych autorów pojęcia takie jak embrion bądź nienarodzony używane były bez wątplenia w szerszym zakresie niż jest to w czasach współczesnych, dlatego że obejmowały każdy etap rozwoju prenatalnego.

Praktyki aborcji i dzieciobójstwa w świecie grecko-rzymskim

Fundamentem dla prowadzonych rozważań jest zwrócenie uwagi na fakt, iż status nienarodzonego w świecie grecko-rzymskim był nierozzerwalnie związany ze statusem noworodka, a nawet dziecka starszego. W tamtych czasach dziecko nie było traktowane na równi z osobą dorosłą. Miało to oczywiście swoje reperkusje w podejściu do embrionu ludzkiego. Przedmiotu ochrony nie stanowiło prawo do życia mającego się narodzić dziecka, ale interes ojca rodziny. Innymi słowy, status embrionu ludzkiego zależał od stopnia akceptacji biologicznego rodzica. Decydujące było więc to, czy nienarodzony był dzieckiem oczekiwanym albo chociażby akceptowanym¹.

W świecie grecko-rzymskim praktyki aborcyjne i dzieciobójstwo były bardzo rozpowszechnione. Zdaniem Filona dominujący wśród Greków był pogląd, że dziecko staje się człowiekiem w momencie pierwszego nakarmienia. Wydaje się, że powszechność akceptowania aborcji i dzieciobójstwa w sposób najbardziej dobitny ilustruje list napisany przez grekojęzycznego obywatela Rzymu do swojej żony: „Wiedz to, że wciąż jestem w Aleksandrii... Proszę i błagam cię byś dobrze opiekowała się naszym dzieckiem i jak tylko otrzymam zapłatę, wyślę ją

¹ Por. M. Machinek, *Spór o status embrionu ludzkiego*, wyd. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2007 s. 13–14, 25.

do ciebie. Jeśli urodzisz (zanim wrócę do domu), jeśli to chłopiec, zatrzymaj go, jeśli dziewczynka, wyrzuć ją”². W świecie grecko-rzymskim panował kult ciała, który przekreślał praktycznie szanse życia dziecka niepełnosprawnego. Oczywiście najbardziej jaskrawą formę praktyki dzieciobójstwa przybrały w starożytnej Sparcie. Za panowania Likurga – legendarnego króla i prawodawcy żyjącego w VII w. p.n.e. – dzieciobójstwo zostało podniesione do rangi powszechnie obowiązującego prawa³. Bezcennym źródłem informacji na temat greckich praktyk wydają się być zapiski Soranosa z Efezu. W dziele na temat ginekologii szczegółowo zawarł instrukcje dla położnych, jakimi kryteriami oceniać noworodki, które są warte pozostawienia przy życiu (wykarmienia). Na samym początku położna powinna położyć dziecko na ziemi, aby zbadać czy płacze donośnie i czy jego kończyny są dobrze uformowane, a gardło i krtań nie są zablokowane. W przypadku dziecka „wartego wykarmienia” położna oddawała je ojcu. Saranos nie mówi jednak, co należało zrobić w przypadku, kiedy dziecko nie spełniało tych kryteriów, ale wniosek jest raczej oczywisty i nieróżniący się od praktyk panujących w Sparcie. Porzucanie dzieci nie zawsze wiązało się z zabójstwem. W wielu przypadkach pozostawianie dzieci w miejscach publicznych nie uznawano za dzieciobójstwo, ale porzucenie. Stwarzało to nadzieję, że noworodki znajdą rodziców zastępczych⁴.

Podjęcie do śmierci dziecka w istotny sposób różniło się w antycznym Rzymie od zgonu osoby dorosłej. Wskazuje na to przede wszystkim brak zachowanych informacji upamiętniających życie dzieci. Co warte podkreślenia, nie stosowano w przypadku dzieci formalnych pochówków (dzieci były grzebane w murach miejskich lub wewnątrz domów). Za taką interpretacją bez wątpienia przemawia fragment rzymskiego prawodawstwa. Według Plutarcha: „Numa zapisuje zasady regulujące dni żałoby według pewnego czasu i wieku, na przykład, dziecko trzyletnie nie miało być opłakiwane wcale; dziecko starsze, do dziesięciu lat, przez tak wiele miesięcy jak wiele miało lat”⁵.

Reasumując, wszelkie praktyki dzieciobójstwa i aborcji były w świecie grecko-rzymskim legalne i nie wiązały się z prawnym, religijnym lub społecznym potępieniem (w szczególności dzieciobójstwo było szeroko popierane w przypadku niepełnosprawnych dzieci). Nie mniej jednak, ta akceptacja była ogólnie uwarunkowana w pewien sposób. Prawo do spowodowania aborcji spoczywało na mężu kobiety, a nie na samej kobiecie. Z uwagi na ryzyko utraty zdrowia aborcja w świecie grecko-rzymskim była mniej częsta niż praktyki porzucania noworodków lub dzieciobójstwa. Należy również podkreślić, że nie zawsze porzucanie dzieci

² D. A. Jones, *The Soul of the Embryo. An Enquiry into Status of the Human Embryo in the Christian Tradition*, London – New York, Continuum, 2004, s. 33 (tłum. wł.).

³ Por. O. Nawrot, *Nienarodzony na ławie oskarżonych*, wyd. Adam Marszałek, Toruń 2007, s. 31.

⁴ Por. D. A. Jones, *The Soul of the Embryo. An Enquiry into Status of the Human Embryo in the Christian Tradition*, London – New York, Continuum, 2004, s. 34.

⁵ Plutarch, *NumaPompilius* 12, cyt. za: D. A. Jones, *The Soul of the Embryo. An Enquiry into Status of the Human Embryo in the Christian Tradition*, London – New York, Continuum, 2004, s. 35.

i dzieciobójstwo były ekwiwalentne. Często noworodki zostawały pozostawiane w miejscach publicznych w nadziei, że znajdą rodziców zastępczych. Śmierć nawet chcianego dziecka nie była uważana za równą śmierci dorosłego człowieka, na co jednoznacznie wskazują rozbieżności w czasie żałoby oraz odmienne miejsca pochówku.

Status nienarodzonego człowieka w tradycji hipokratejskiej

Początki usystematyzowanej embriologii wiązały się z postacią Hipokratesa, znanego lekarza z wyspy Kos, uznawanego za prekursora współczesnej medycyny, który działał w V w. p.n.e. Całe jego dziedzictwo i wiedza szkoły hipokratejskiej zostały zgromadzone w 70 pracach medycznych. Sekwencja tych dzieł (*Corpus Hippocrateum*) była fundamentem medycznym przez prawie dwa tysiące lat, pozostawała w klinicznym użyciu do XVI w.⁶ Z punktu widzenia prowadzonych rozważań najbardziej istotne należy uznać wywodzące się z tradycji hipokratejskiej koncepcje animacji embrionu ludzkiego oraz powiązane z nimi nierozzerwalną klamrą oceny przerywania ciąży.

Na podstawie dzieł autorów wywodzących się od lekarzy z Kos i Knidos można stwierdzić, że jedni opowiadali się za animacją sukcesywną, a inni za natychmiastową. Teza o animacji w chwili poczęcia jest związana z przysięgą Hipokratesa, która na długie lata wpisała się do kanonów medycznych i stała się główną maksymą etyczną obowiązującą każdego lekarza. Zwolennicy animacji sukcesywnej opowiadali się za uduchowieniem około 40 dnia. Na poparcie tej tezy można przytoczyć dwa argumenty. Pierwszy z nich dotyczy wagi i symboliki, jaką w starożytności przypisywano liczbie 40. W *Corpus Hippocrateum* liczba 40 pojawia się kilkadziesiąt razy, a w szczególności w traktatach embriologicznych i ginekologicznych⁷. Drugi argument wiąże się przede wszystkim z poczynionymi obserwacjami, na podstawie których przyjęto, że na samym początku embrion nie jest jeszcze istotą żywą⁸. Autor traktatu „O naturze dziecka” stwierdza, iż formowanie kończyn i organów kończy się po 42 dniu u płodów żeńskich, po 30 dniu u płodów męskich⁹. W innym miejscu tego traktatu przyjęto, że wyżej wymienione cezury embriogenezy były tak zwaną granicą, od której można było mówić o dziecku¹⁰.

Tradycja hipokratejska bez wątplenia nie korespondowała z szeroko rozpowszechnionymi w świecie grecko-rzymskim praktykami aborcji i dzieciobójstwa.

⁶ Por. A. Muszala, *Embrion ludzki w starożytnej refleksji teologicznej*, wyd. WAM, Kraków 2009, s. 36, 43.

⁷ Tamże, s. 90.

⁸ Por. Hippocrate, *De la nature des enfants*, XIV. w: <http://remacle.org/bloodwolf/erudits/Hippocrate/natureenfant.htm>

⁹ Tamże, XVIII.

¹⁰ Tamże, XIII.

Podejście do aborcji lekarzy z Knidos i Kos było jednym z najbardziej *pro life* w całym świecie greckim. Przyjmowana przez uczonych koncepcja animacji embrionu ludzkiego warunkowała warianty tego stanowiska. Miało to oczywiście wyraźne odzwierciedlenie w poglądach na oceny przerywania ciąży. Jedna grupa lekarzy hipokratejskich opowiadała się za animacją równoczesną, swój pogląd opierając *implicite* na przysiędze Hipokratesa zawierającej następujące przesłanie: „Nikommu, nawet na żądanie, nie podam śmiertcionośnej trucizny, ani nikomu nie będę jej doradzał, podobnie też nie dam nigdy niewieście środka na poronienie. W czystości i niewinności zachowam życie swoje i sztukę swoją”¹¹. Co bardzo istotne, przedstawiony *passus*, którego autentyczność była przez niektórych kwestionowana, *expressis verbis* zakazuje podania kobiecie środka poronnego. W traktacie „O naturze dziecka” ten zbiór imperatywów moralnych został podważony. W niniejszym dokumencie można znaleźć historię niewolnicy, bardzo utalentowanej tancerki, której zajście w ciążę powodowało spadek wartości. Pan tej niewolnicy nakazał jej usunąć ciążę. Podobno za radą samego Hipokratesa wykonywała skoki w ten sposób, że nogami dotykała pośladek, po siódmym skoku nasienie wypadło na ziemię¹². Powyższy fragment dokumentu został skomentowany przez Soranusa z Efezu. Stwierdził on, iż Hipokrates dokonał rozróżnienia środków poronnych na *phtorion* oraz *ekbolion*. Pierwsze (*phtorion*) są to środki o charakterze farmakologicznym, powodujące poronienie, które były przez przysięgę zakazane. Drugie (*ekbolion*) są środkami mechanicznymi, miały być przez mistrza Hipokratesa akceptowane, a nawet zalecane¹³. Druga grupa lekarzy hipokratejskich, opowiadająca się za animacją sukcesywną, dopuszczała możliwość dokonania zabiegu we wczesnym etapie rozwoju prenatalnego¹⁴. Należy jednak podkreślić, iż aborcja w powyższej sytuacji była możliwa w przypadku bezpośredniego zagrożenia życia kobiety ciężarnej¹⁵.

Reasumując, badania lekarzy z Knidos i Kos stały się fundamentem dla medycyny i filozofii, obowiązując przez prawie dwadzieścia wieków. Przeprowadzone przez lekarzy hipokratejskich obserwacje były bazą wyjściową do rozpoczęcia refleksji nad statusem *nasciturusa*. Podejście lekarzy hipokratejskich do problematyki spędzania płodu było niejednolite i warunkowane przyjętą koncepcją animacji embrionu ludzkiego. Należy jednak z całą stanowczością podkreślić, że poglądy lekarzy z Knidos i Kos stanowiły wyraźną opozycję do praktyk i zwyczajów panujących w starożytnej Grecji i Rzymie.

¹¹ Przysięga Hipokratesa w: <http://adonai.pl/life/?id=110>

¹² Por. Hippocrate, *De la nature des enfants*, XIII.

¹³ Por. E. Zielińska, *Oceny prawnokarne przerywania ciąży: studium porównawcze*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego 1986, s. 17.

¹⁴ Por. Hippocrate, *De la nature des enfants* XIII, XVII.

¹⁵ Por. A. Muszala, *Embrion ludzki w starożytnej refleksji teologicznej*, wyd. WAM, Kraków 2009, s. 91.

Arystotelesowska koncepcja animacji opóźnionej

W poszukiwaniu kulturowych, poznawczych i pedagogicznych źródeł sporu o dopuszczalność przerywania ciąży nie wolno zapominać o dziedzictwie Arystotelesa. Co należy podkreślić, starożytna embriologia została zdominowana przez dzieła Stagiryty i lekarzy z środowiska hipokratejskiego, którzy byli uważani za największe autorytety medyczne aż do XVII w. Arystotelesowska koncepcja animacji opóźnionej przez następne dwa tysiące lat determinowała refleksje nad statusem nienarodzonego, stając się również inspiracją dla nauki chrześcijańskiej w tym zakresie¹⁶.

Arystotelesowska teoria animacji opóźnionej (wiąże się z koncepcją hierarchicznej organizacji świata ożywionego) opiera się na tym, iż rozwój embrionalny był przechodzeniem przez kolejne etapy: roślinny, zwierzęcy i na końcu ludzki, na których to pojawiają się odpowiednio dusze: wegetatywna (roślinna), sensorywna (zwierzęca), rozumna (ludzka)¹⁷. Dwie pierwsze dusze miały pochodzić od rodziców, natomiast ostatnia pochodziła z zewnątrz. Najbardziej prawdopodobna rekonstrukcja arystotelesowskiej koncepcji animacji embrionu ludzkiego była związana z pojawieniem się duszy sensorywnej – w przypadku płodów męskich miało to miejsce około 40 dnia, żeńskich 90 dnia¹⁸. Na poparcie tej tezy, iż Arystoteles przyjmował próg czasowy pojawienia się duszy sensorywnej (40/90 dzień od poczęcia w zależności od płci) za moment uduchowienia (animację duszą rozumną) przemawiają dwa argumenty. Pierwszy jest związany z wypowiedziami Arystotelesa w „Polityce”; filozof nie dopuszczał aborcji po pojawieniu się duszy sensorywnej, co implikowałoby, że embrion zostaje obdarzony w tym samym momencie także duszą rozumną¹⁹. Drugi dotyczy wielowiekowej tradycji, w której na podstawie teorii przyjętej przez Stagirytę, jak mantra będzie się powtarzało znamienne 40/90 dni. Późniejsi komentatorzy dzieł Stagiryty próg czasowy właściwy pojawieniu się duszy sensorywnej wiązali już *expressis verbis* z animacją duszą rozumną. Implikuje to oczywiście wniosek, iż uznawano, że od 40/90 dnia egzystencja *nasciturusa* ma charakter ludzki, a nie zwierzęcy.

Arystoteles był zwolennikiem szerokiej kontroli rozrodczości swoich obywateli. Co wiązało się z ograniczaniem liczby potomstwa oraz usankcjonowaniu zakazu wychowywania dzieci niepełnosprawnych. W przypadku posiadania przez małżonków większej liczby dzieci niż pozwalało na to państwo, postulował dokonanie

¹⁶ Por. J. Needham, *A history of embryology*, Cambridge 1934, s. 19–22.

¹⁷ Arystoteles, *O duszy*, 413 a, 414 b, 415 a, 415b, tłum. P. Siwek, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988.

¹⁸ Tamże, 417 a.

¹⁹ Por. Arystoteles, *Polityka, Arcydziała Wielkich Myślicieli*, tłum. L. Piotrowicz, wyd. De Agostini, Warszawa 2002 VII 14, 10 s. 350–351.

poronienia. Te same wytyczne dotyczyły kobiet powyżej 40 roku życia²⁰. Spędzenie płodu było możliwe jedynie do 40 dnia w przypadku płodów męskich i 90 żeńskich, do momentu posiadania przez płód czucia i życia. Dobitnie na to wskazuje fragment z „Polityki”: „w kwestii usuwania czy wychowania noworodków winno obowiązywać prawo, by nie wychowywać żadnego dziecka wykazującego kalectwo; biorąc jednak pod uwagę liczbę dzieci, należy wobec tego, że istniejące obyczaje nie pozwalają żadnego noworodka usuwać, liczbę urodzin prawem ograniczyć, jeśli zaś jacyś obcujący ze sobą małżonkowie poczną dziecko ponad tę liczbę, należy spowodować jego poronienie, zanim jeszcze czucie i życie nie wstąpi. Bo co tu jest godziwe, a co nie, zależeć będzie od tego, czy płód już czucie czy życie posiada”²¹.

Reasumując, arystotelesowska koncepcja animacji opóźnionej stała się wyznacznikiem obowiązującej wiedzy medycznej i determinowała ocenę moralną przerywania ciąży. Myśl ta stanowiła fundamentalne źródło refleksji nad antropologią człowieka, dyskursu pedagogicznego i uniwersalizacji aksjologicznego wychowania człowieka. Arystoteles był zwolennikiem regulacji narodzin wyłącznie w początkowym stadium okresu prenatalnego. Granicą, która zakazywała wykonania zabiegu interupcji, było wstąpienie w płód czucia i życia (do 40 dnia w przypadku płodów męskich i 90 żeńskich). Można więc domniemywać, iż Arystoteles zabraniał dzieciobójstwa, choć nigdy się w tej kwestii nie wypowiedział.

Afirmacja życia ludzkiego w tradycji biblijnej

W kwestii prowadzonych rozważań kluczowe znaczenie należy przypisać tradycji biblijnej. Odwołanie się do Księgi Mądrości jest ważne przynajmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, tradycja chrześcijańska oparta na afirmacji życia ludzkiego stanowiła swoiste *novum* w epoce starożytnej. To dowartościowanie życia ludzkiego przyczyniło się do wyznaczenia nowych horyzontów myślowych w kwestii statusu nienarodzonego. Po drugie, nauka chrześcijańska od setek lat, aż po dzień dzisiejszy, ma wyraźny wpływ na refleksje nad dopuszczalnością przerywania ciąży.

Izraelici wielkim szacunkiem otaczali życie ludzkie: wielodzietność uznawana była za błogosławieństwo, a bezpłodność za przekleństwo. W Piśmie Świętym posiadanie liczego potomstwa zostało podniesione do rangi nakazu boskiego, na co dobitnie wskazuje fragment z Księgi Rodzaju: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną”. W judaizmie te słowa były uznawane za pierwsze z 613 przykazań Tory²². Błogosławieństwo dzieckiem było

²⁰ Por. E. Zielińska, *Oceny prawno-karne przerywania ciąży: studium porównawcze*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego 1986, s. 16.

²¹ Arystoteles, *Polityka, Arcydziela Wielkich Myślicieli (L. Piotrowicz)*, wyd. De Agostini, Warszawa 2002, VII 14, 10, s. 350–351.

²² Por. D. A. Jones, *The Soul of the Embryo. An Enquiry into Status of the Human Embryo in the Christian Tradition*, London – New York, Continuum, 2004, s. 43.

przewidziane jedynie dla tych, którzy przestrzegają boskich przykazań. Wskazują na to jednoznacznie słowa z Psalmu 128: „Małżonka twoja jak płodny szcep winny we wnętrzu twojego domu. Synowie twoi jak szcepki oliwne dokoła twojego stołu. Oto takie błogosławieństwo dla męża, który boi się Pana”²³. Natomiast utrata lub nieposiadanie potomstwa było oznaką wielkiej bożej kary za grzechy. Znamienne jest to, że ostatnią i najbardziej bolesną plagą egipską była utrata pierworodnego syna²⁴. W narodzie Izraela bezpłodność była uznawana za pokłosie najcięższych grzechów²⁵.

Nowy Testament dodatkowo potwierdził świętość i nienaruszalność życia nienarodzonego, kładąc nacisk na godność każdej istoty ludzkiej. Fundamentalne znaczenie dla rozważań nad problematyką statusu nienarodzonego stanowi fragment zawarty w Ewangelii według św. Łukasza²⁶. Prezentowany tekst odnosi się wyraźnie do prenatalnej fazy życia Jezusa. Anioł Gabriel zwraca się do Maryi: „Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus”²⁷. Na podstawie powyższych słów można więc przypuszczać, iż pojawienie się Syna następuje już w chwili poczęcia. Cały akt poczęcia Jezusa jest dziełem Ducha Świętego i wykracza poza jakiegokolwiek racjonalne zbadanie²⁸. Interesujące są dalsze słowa anioła skierowane do Maryi: „A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu. Ta, którą miano za niepłodną”²⁹. Z wyżej przedstawionym zdaniem nierozzerwalną klamrą łączy się kolejny fragment zawarty w Ewangelii św. Łukasza: „Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, Duch Święty nappełnił Elżbietę. Wydała ona głośny okrzyk i powiedziała: Błogosławiona Ty między niewiastami i błogosławiony owoc Twojego łona. A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? Oto bowiem, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie”³⁰. Na podstawie powyższych fragmentów można wyciągnąć wniosek, że chrześcijanie uważali za człowieka sześciomiesięczny płód (na tym bowiem etapie ciąży płód już się porusza i reaguje na bodźce), a być może także już dziecko poczęte.

Reasumując, biblijna wizja prenatalnego życia człowieka utożsamiana była z bożym błogosławieństwem. Dowartościowanie życia ludzkiego bez wątpienia

²³ *Biblia Tysiąclecia, Stary i Nowy Testament*, wyd. V, Wydawnictwo Pollottinum, Poznań 2002, Ps 128, 3–4.

²⁴ Wj 12,29.

²⁵ O. Nawrot, *Nienarodzony na ławie oskarżonych*, wyd. Adam Marszałek, Toruń 2007, s. 27.

²⁶ Łk 1, 26–38.

²⁷ Tamże, 1, 31.

²⁸ Por. A. Muszala, *Embrion ludzki w starożytnej refleksji teologicznej*, wyd. WAM, Kraków 2009, s. 204.

²⁹ Łk 1, 36.

³⁰ Tamże, 1, 41–45.

stanowi istotę przekazu zawartego w Księdze Objawionej. Pismo Święte nie prezentuje nauki moralnej w kwestii przerywania ciąży. W kontekście jednak szerszego przekazu biblijnego można wnioskować, że był to czyn głęboko niemoralny.

Koncepcja animacji sukcesywnej w nauczaniu św. Tomasza z Akwinu

Arystotelesowska koncepcja animacji opóźnionej nabrała charakteru dominującego w scholastycznej refleksji teologicznej. Stało się to przede wszystkim za sprawą dzieł Tomasza z Akwinu. Co należy podkreślić, poglądy Tomasza w kwestii definicji człowieka stały się autorytatywnym fundamentem dyskursu filozoficznego, teologicznego oraz prawnego przez następne wieki. Za Akwinatą podążało również wielu średniowiecznych myślicieli, m.in. Dante Alighieri; bardzo często ich poglądy stanowiły jedynie parafrazę koncepcji Tomasza.

Święty Tomasz z Akwinu (1225–1274) w swych dziełach poruszał problematykę duszy oraz momentu animacji embrionu ludzkiego. W tym aspekcie Akwinata odwoływał się do koncepcji Arystotelesa, modyfikując ją na użytek chrześcijaństwa³¹. Szczególnie doniosłą rolę na tym polu odegrała teoria aktu i możliwości, która znalazła swój wyraz m.in. w traktatach: „Streszczenie teologii”³², oraz *Summa contra gentiles*³³. Zdaniem Akwinaty dusza była aktem, ponieważ odpowiadała za aktualne działanie człowieka, jak również możliwością, dlatego że umożliwiała wykonanie aktu, gdy jeszcze nie było działania. Tomasz nie przyjmował arystotelesowskiej koncepcji o doskonaleniu się jednej i tej samej formy substancjalnej, która w procesie formowania się embrionu przechodzi od możliwości do aktu, stając się na samym początku duszą wegetatywną, później zmysłową, na końcu rozumną. Zdaniem Akwinaty proces embriogenezy był szeregiem „zrodzeń” i „zniszczeń”, polegających na następowaniu po sobie form pośrednich, faz rozwojowych, których uwieńczeniem stała się istota ludzka obdarzona duszą rozumną³⁴. Tomasz z Akwinu określał rozum jako główną władzę duszy, która posiadała także inne zdolności właściwe dla człowieka³⁵. Tomasz z Akwinu w przeciwieństwie do Arystotelesa uznawał traducjanizm za herezję, chociaż był w stanie zaakceptować, że dusze

³¹ Szerz. P. Cavanaugh, *The life of the Angelic Doctor, St. Thomas Aquinas*, P. J. Kenedy, New York 1881, s. 1–32, 66–88, 147–166.

³² Por. Tomasz z Akwinu, *Streszczenie Teologii*, [w:] *Dzieła Wybrane*, tłum. J. Salij, Wydawnictwo „W drodze”, Poznań 1984.

³³ Por. Thomas Aquinas, *Summa contra gentiles*, w: http://www.catholicprimer.org/aquinas/aquinas_summa_contra_gentiles.pdf

³⁴ Por. Tomasz z Akwinu, *Streszczenie Teologii*, cz I pkt. 92, [w:] *Dzieła Wybrane*, tłum. J. Salij, Wydawnictwo „W drodze”, Poznań 1984, s. 41.

³⁵ J. Łach, *Pomoc Człowiekowi. Antropologiczny i pedagogiczny obraz wychowania*, Rzeszów 2009, s. 40.

wegetatywna oraz zmysłowa są wynikiem rozwoju biologicznego i były przekazywane z nasieniem rodziców, jednak dusza rozumna musiała zostać przekazana bezpośrednio od Boga³⁶.

Tomasz z Akwinu określa precyzyjnie moment pojawienia się duszy rozumnej, wskazując granicę 40 dni w przypadku płodów męskich oraz 80 dni w przypadku płodów żeńskich³⁷. Warunkiem *sine qua non* animacji embrionu ludzkiego było ciało dostatecznie przygotowane i uformowane³⁸. Należy więc zauważyć, że Tomasz w nieznaczny sposób modyfikuje arystotelesowskie poglądy na animację embrionu ludzkiego i to tylko w przypadku płodów żeńskich.

Reasumując, na podstawie analizy dzieł Tomasza i Arystotelesa można więc stwierdzić, iż różnice między ich teoriami są istotne. Podstawowy powód tych rozbieżności dotyczy faktu, że Arystoteles nie był chrześcijaninem, a co za tym idzie, obca mu była doktryna Stworzenia. Zasadnicza różnica polega na tym, że Tomasz z Akwinu, w przeciwieństwie do swojego wielkiego poprzednika, nie mógł dopuścić, aby w akcie stworzenia nie był obecny Bóg. Dlatego koncepcję traducjanizmu zdecydowanie odrzuca, opowiadając się jednoznacznie za kreacjonizmem. Podobnie jak Arystoteles Tomasz z Akwinu był zwolennikiem animacji sukcesywnej, z nieznaczną modyfikacją w przypadku płodów żeńskich.

Nowożytny rozwój nauk przyrodniczych a problematyka początku (granicy) człowieczeństwa

Rozwój nauk przyrodniczych w epoce nowożytnej stał się przyczyną ukształtowania nowego kontekstu myślowego w refleksji nad problematyką embrionu ludzkiego. Charakterystyczny dla okresu renesansu był ton polemiczny w stosunku do dorobku wypracowanego przez scholastykę. Postawienie człowieka w centrum wszechświata doprowadziło do przeniesienia akcentu z przestrzeni *sacrum* na *profanum*. Osłabienie wpływów tomizmu opartego na poglądach Arystotelesa skutkowało rozpoczęciem dyskursu nad problematyką początku życia w oderwaniu od dawnych autorytetów³⁹.

W okresie wczesnego renesansu doszło do gwałtownego rozwoju embriologii. Prowadzone m.in. przez Williama Harveya (1578–1657) badania nie wypracowały

³⁶ Por. Thomas Aquinas, *Summa contra gentiles*, II 89; zob też: Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, tłum. P. Belch, wyd. „Veritas”, q 118, art. 2.

³⁷ Por. *Scriptum Super Sententias Magistri Petri Lombardi*, III, d. 3, q. 5, art. 2, w: <http://capricorn.bc.edu/siepmDOCUMENTS/AQUINAS/Aquinas%20Super%20libros%20Sententiarum%20v3%20%281933%29%20ocr.pdf>

³⁸ Por. Thomas Aquinas, *Summa contra gentiles*, II, 83.

³⁹ Por. W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. II, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001, s. 7–8.

wprawdzie nowej wizji człowieka, wykazały natomiast błędność myślenia Arystotelesa, Galena i Hipokratesa. Fundamentalny, ze względu na prowadzone rozważania, zdaje się być traktat „O Stworzeniu zwierząt” wydany w 1651 r. Wychodząc od zasady *ex ovo omnia* (wszystko pochodzi z jaja) uznał, że istnieje schemat, który był identyczny dla powstawania wszystkich zwierząt⁴⁰. Harvey uważał, że larwy pochodzą z jaj, które trudno było dostrzec⁴¹, negując tym samym arystotelesowską teorię samoródtwa⁴². Przed odkryciem komórki jajowej i plemników koncepcja natychmiastowej animacji została rozpowszechniona przez Fineusa (1567–1631) i Zacchiasa (1584–1659)⁴³. Powstanie w połowie XVII w. teorii preformacji ugruntowało jako dominujący pogląd utożsamiający uduchowanie z momentem zapłodnienia. Koncepcja animacji natychmiastowej była również podtrzymywana przez dwie odmiany preformacji: z jednej strony przez owistów zakładających pochodzenie homunkulusa z komórki jajowej, z drugiej animalkulistów utrzymujących, że filigranowa istota ludzka ma swój początek w główce plemnika. Preformacja została zakwestionowana w 1759 r. przez teorię epigenezy Caspera Fridricha Wolfa (1734–1794). Należy jednak zauważyć, iż ugruntowana przez preformację koncepcja animacji równoczesnej nadal pozostała dominująca⁴⁴. W XIX w. prace Karola Darwina (1809–1882) oraz później Ernesta Heackela (1834–1919) zapoczątkowały ewolucyjną teorię embriogenezy. Na jej podstawie ludzki płód przechodził proces rozwojowy, poczynając od prostych organizmów zwierzęcych po bardziej doskonałe, kończąc na ukształtowanej formie ludzkiej. Ewolucyjna teoria embriogenezy spowodowała odrodzenie koncepcji animacji opóźnionej. Trwało to jednak krótko; w niedługim czasie Hermann Fol (1845–1892) oraz Oskar Hertwig (1849–1922) zrekonstruowali prawidłowy mechanizm rozwoju prenatalnego, dokonując obserwacji penetracji komórki jajowej przez plemnik. U progu współczesności koncepcja animacji równoczesnej zyskała największą popularność⁴⁵.

Reasumując, epoka nowożytna stała się wyznacznikiem nowych perspektyw myślowych, akcentujących indywidualne poznanie prawdy w oderwaniu od apriorycznego powoływania się na autorytety. Zapoczątkowany w okresie renesansu gwałtowny rozwój nauk przyrodniczych doprowadził do rewizji obecnej

⁴⁰ Por. J. Needham, *A history of embryology*, Cambridge 1934, s. 112–113.

⁴¹ Por. D. A. Jones, *The Soul of the Embryo. An Enquiry into Status of the Human Embryo in the Christian Tradition*, London – New York, Continuum, 2004, s. 161.

⁴² Por. Arystoteles, *O rodzeniu się zwierząt*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1979, 715 a.

⁴³ Por. D. A. Jones, *The Soul of the Embryo. An Enquiry into Status of the Human Embryo in the Christian Tradition*, London – New York, Continuum, 2004, s. 163.

⁴⁴ Por. J. Needham, *A history of embryology*, Cambridge 1934, s. 183–184, 191.

⁴⁵ Por. D. A. Jones, *The Soul of the Embryo. An Enquiry into Status of the Human Embryo in the Christian Tradition*, London – New York, Continuum, 2004, s. 170–173.

w średniowieczu koncepcji istoty ludzkiej. Zakwestionowanie arystotelesowsko-tomistycznej wizji embriogenezy zaowocowało wyznaczeniem nowych horyzontów myślowych w tej dziedzinie i szerszą aprobatą dla koncepcji animacji równoczesnej.

Przerywanie ciąży w katolickiej teologii moralnej

Przeniesienie akcentu ze sfery metafizycznej, transcendentnej na doczesność życia ludzkiego miało swoje przełożenie również na gruncie teologii moralnej, nadając nowy kształt refleksji nad problematyką przerywania ciąży. W dyskusjach nad problematyką spędzania płodu zaczęto powoływać się na konflikt dóbr matki oraz nienarodzonego, zastanawiając się również, czy każda sytuacja dokonanej aborcji uprawnia do uznania sprawcy za przestępcę⁴⁶.

Na gruncie omawianej problematyki, domeną czasów nowożytnych stała się burzliwa debata w kwestii aborcji terapeutycznej. Znamienne konstrukcję myślową dla oceny sztucznego poronienia zaprezentował Antoni z Kordoby (1485–1538). Dokonał on rozróżnienia na aborcją bezpośrednią ukierunkowaną na zabicie dziecka i zastosowanie środków leczniczych, których jedynie pośrednim efektem ubocznym mogło być wywołanie poronienia. Bez względu na etap embriogenezy pierwszy przypadek został uznany przez Antoniego z Kordoby za niedopuszczalny, drugi natomiast za dozwolony⁴⁷. Po tej samej linii siedł również Dominic Viva, który odrzucał bezpośrednie przerywanie ciąży, bez względu na stadium rozwojowe embrionu⁴⁸.

Bardziej liberalnym w ocenie przerywania ciąży był Tomasz Sanchez. Określał on nieanimowany płód mianem niebezpiecznego napastnika, który stwarzał zagrożenie dla kobiety ciężarnej na gruncie biologicznym, jak również społecznym. Dopuszczając dokonanie aborcji ze względów społecznych, rozpatrywał kazusy, które były charakterystyczne dla obyczajowości epoki nowożytnej. Do najbardziej znamienych należą następujące sytuacje: Kobieta poczęła w nielegalnym związku. Jeżeli jej ciąża zostałaby ujawniona, to istniało wysokie prawdopodobieństwo, że niewiasta zostanie zabita przez krewnych. Pojawia się pytanie, czy może przerwać ciążę, aby ratować własne życie? Inny przypadek dotyczy dziewczyny zaręczonej z mężczyzną. Ta zaszła w ciążę z kimś innym, co w przypadku zerwania związku wiązało się ze skandalem rodzinnym. Pytanie postawione przez Sancheza brzmiało: czy dopuszczalne było przerywanie ciąży, aby mąż tej kobiety nie musiał wychowywać niechcianego bękarta? Sanchez w jednym i drugim przypadku dopuszczał

⁴⁶ Por. E. Zielińska, *Oceny prawnokarne przerywania ciąży: studium porównawcze*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego 1986, s. 38.

⁴⁷ Por. D. L. Perry, *Abortion and Personhood*, w: <http://home.earthlink.net/~davidlperry/abortion.htm>

⁴⁸ Por. D. A. Jones, *The Soul of the Embryo. An Enquiry into Status of the Human Embryo in the Christian Tradition*, London – New York, Continuum, 2004, s. 184.

przerwanie ciąży pod warunkiem, że aborcja zostanie dokonana w niedługim czasie po zapłodnieniu, przed momentem animacji duszą rozumną. Za niewystarczającą przesłankę sztucznego poronienia jezuita uznawał uchronienie kobiety od hańby, argumentując to przede wszystkim tym, że niebezpieczeństwo było zbyt odległe⁴⁹.

Rozwój embriologii oraz potępienie w 1679 r. szerzącego się liberalizmu w doktrynie chrześcijańskiej, skutkowało zmianą kontekstu debaty nad problematyką sztucznego poronienia. Po pierwsze, od tej pory ocena moralna przerywania ciąży nie była zależna od momentu animacji, ale od odróżnienia aborcji bezpośredniej od pośredniej. Po drugie, wszyscy teologowie skłaniali się ku pogładowi, że bezpośrednia aborcja nigdy nie może być zasadna. Dyskusja na temat bezpośredniej aborcji wróciła w XIX w. Wielu teologów broniło poglądu zakładającego aborcję terapeutyczną (polegającą na wywołaniu wcześniejszego porodu w okolicznościach, w których poród w normalnym terminie zagrażałby życiu matki), a nawet kraniotomię; jednak wszystkie te postulaty zostały odrzucone przez Magisterium Kościoła⁵⁰.

Z chwilą wydania 12 X 1869 r. przez Piusa IX Konstytucji *Apostolicae Sedis*, Kościół katolicki wyraźnie odrzucił wizję człowieczeństwa jako procesu. Od tej pory moment zapłodnienia uznawany był za początek istoty ludzkiej. Aborcję na każdym etapie rozwoju prenatalnego uznawano za zabójstwo. Późniejsze dokumenty tylko potwierdziły stwierdzoną w tej Konstytucji nienaruszalność życia człowieka od chwili poczęcia. Odcięto się również radykalnie od niektórych nowożytnych koncepcji teologicznych, które traktowały, w pewnych wypadkach, embrion ludzki jako niebezpiecznego napastnika. Aborcja zawsze stanowi zabójstwo niewinnej istoty ludzkiej⁵¹.

Reasumując, na gruncie teologicznej refleksji nad moralną oceną przerywania ciąży, rozwinęła się w nowożytności debata w kwestii aborcji terapeutycznej. Ekstremalnie liberalne w ocenie przerywania ciąży, z punktu widzenia wieloletniej tradycji teologicznej, były postulaty jezuity Sanchez'a. Teolog ten, uznając nieanimowany płód za niebezpiecznego napastnika, podkreślał pełną dopuszczalność spędzania płodu przed wejściem duszy w ciało. W prezentowanych przypadkach związanych ściśle z realiami obyczajowymi epoki, aprobował dokonywanie aborcji ze względów społecznych. W drugiej połowie XVII w. dochodzi do zmiany teologicznego krajobrazu, w związku z omawianym zagadnieniem. Miał na to wpływ rozwój embriologii oraz potępienie skrajnych propozycji liberałów, co przyczyniło się do wyznaczenia granic rozsądnej debaty nad statusem embrionu ludzkiego. Na mocy wydanej przez Piusa IX Konstytucji *Apostolicae Sedis* przyjęto, że w chwili

⁴⁹ Por. E. Zielińska, *Oceny prawnokarne przerywania ciąży: studium porównawcze*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego 1986, s. 39.

⁵⁰ Por. D. A. Jones, *The Soul of the Embryo. An Enquiry into Status of the Human Embryo in the Christian Tradition*, London – New York, Continuum, 2004, s. 185–186.

⁵¹ Por. O. Nawrot, *Nienarodzony na ławie oskarżonych*, wyd. Adam Marszałek, Toruń 2007, s. 166.

poczęcia zaczyna się życie ludzkie, które jest autonomiczne i integralne w stosunku do życia matki. Aborcja na każdym etapie rozwoju prenatalnego została usytuowana w tej samej kategorii co przestępstwo zabójstwa.

Edukacyjno-świadomościowe aspekty współczesnego sporu o dopuszczalność aborcji w kontekście historycznym

W czasach współczesnych aborcja jest jedną z kwestii wprowadzających największe podziały w społeczeństwie. Spory na temat dopuszczalności przerywania ciąży stale powracają w mediach, parlamencie, w dyskusjach akademickich, a nawet szkolnych. Trzeba jasno podkreślić, iż debata nad moralno-prawną godziwością spędzania płodu nie stanowi wyłącznie tematu zastępczego, mającego na celu odsunięcie rzekomo istotniejszych spraw, ponieważ dotyczy sfery zasadniczej odnoszącej się do naszego życia, społeczeństwa i kraju. Podstawowym problemem dyskusji nad dopuszczalnością przerywania ciąży są zawsze uwarunkowania światopoglądowe, które determinują życiowe nastawienie każdego z nas. Nawet drobna ingerencja w najczulsze struktury ludzkiej osobowości wyzwała silną reakcję emocjonalną zakłócającą racjonalną dyskusję. Skutkuje to tym, że uczestnicy debaty przestają wymieniać poglądy, ale „krzykiem” próbują na oponentach wymusić swoje racje. Za zbyt pochopne należy uznać stwierdzenie, aby wszyscy przynajmniej zainteresowani sporem o dopuszczalność przerywania ciąży, ogarnięci byli wirem emocjonalnego podniecenia. Zapewne są też tacy, którzy chcą zobaczyć jak wygląda ta wielowymiarowa rzeczywistość, niezakłócana głoszeniem określonego światopoglądu albo agitowaniem na rzecz własnej aksjologii. Aby nakreślić możliwie szeroko panoramę zagadnienia, za zasadne należy uznać odwołanie się do kontekstu historycznego.

Fundamentem refleksji nad statusem embrionu ludzkiego, a tym samym dopuszczalności przerywania ciąży stanowi spór o definicję człowieka; innymi słowy, jakie kryteria powinien spełniać byt znajdujący się w łonie matki, aby można było go określać w kategoriach osobowych. Perspektywa historyczna omawianego zagadnienia wskazuje na problematykę momentu animacji duszą rozumną, za główny element determinujący cezurę człowieczeństwa. Uduchowiony embrion uznawany był więc za człowieka nie tylko w sensie potencjalnym, ale i realnym. Oczywiście na przestrzeni wieków nie wypracowano jednolitej odpowiedzi na to, w jakim momencie embrion ludzki stawał się już człowiekiem. Wiele indywidualnych podejść do tego zagadnienia wygenerowało szerokie spektrum koncepcji, które różniły się między sobą niejednokrotnie diametralnie. Wśród jednak wielu poglądów wykrystalizowały się trzy główne stanowiska w tej kwestii: animacja w momencie poczęcia (równoczesna, natychmiastowa), animacja sukcesywna mająca miejsce około dnia 40 oraz animacja w momencie narodzin.

Perspektywa historyczna w kwestii sporu o definicję człowieka wskazuje na szczególne znaczenie koncepcji animacji sukcesywnej, która swój wyraz znalazła w arystotelesowsko-tomistycznej wizji embriogenezy. Teoria ta nie miała wyłącznie charakteru filozoficzno-teologicznego, ale również uznawana była za synonim obowiązującej wiedzy medycznej. Według tej koncepcji człowieczeństwo embrionu ludzkiego opierało się na trzech kryteriach: morfologicznym, chronologicznym i ontologicznym. Według kryterium morfologicznego warunkiem *sine qua non* człowieczeństwa było posiadanie wyglądu istoty ludzkiej. Kryterium chronologiczne zakładało człowieczeństwo uformowanego embrionu, co miało miejsce 40 dnia w przypadku płodów męskich i 80 w przypadku płodów żeńskich (Arystoteles uważał, że płody żeńskie są animowane 90 dnia). Kryterium ontologiczne wymagało animacji duszą rozumną płodu ludzkiego już uformowanego⁵².

Gwałtowny rozwój nauk przyrodniczych, jaki się dokonał w epoce nowożytnej wykazał błędność rozumowania starożytnych i średniowiecznych autorytetów na gruncie embriogenezy. Zaowocowało to stopniowym przenoszeniem akcentu z koncepcji animacji opóźnionej na koncepcje animacji równoczesnej. Współczesna nauka bez wątplenia sprzyja przyjęciu poglądu, iż w momencie poczęcia powstaje istota ludzka. Na skutek zapłodnienia powstaje nowy organizm, w istotnym sensie autonomiczny w stosunku do organizmu matki. Zygota wyróżniająca się niepowtarzalnym kodem genetycznym zawiera pełny zestaw 46 chromosomów.

Ze względu jednak na możliwość przekształcenia się zygoty w puste jajo płodowe, nieujawnienie się genotypu nowego istnienia do stadium czterech komórek, totipotencjalności oraz pluripotencjalności komórek wczesnego embrionu, jak również możliwość powstania wieloraczków monozygotycznych oraz chimer, część bioetyków poszukuje innego niż zapłodnienie momentu powstania istoty ludzkiej. Definicja człowieczeństwa była opierana na takich kryteriach jak: niepodzielność, niestapialność, czy możliwość rozróżnienia od innych bytów. Powyższe kryteria są spełnione po zakończeniu procesu implementacji blastocysty w błonie śluzowej macicy matki około 14 dnia od poczęcia. Zwolennicy tej teorii uważają, że przed tym okresem występuje jedynie indywiduum o charakterze genetycznym, ale nie osobowa indywidualność⁵³.

W dyskusjach dotyczących statusu embrionu ludzkiego swoich zwolenników ma również kryterium neurologiczne, związane ze stwierdzeniem aktywności mózgu zarejestrowanej przy pomocy elektroencefalografu. W literaturze naukowej występują spore rozbieżności w określeniu momentu, od którego ta aktywność następuje. Cizek podaje cezurę 40 dnia od zapłodnienia⁵⁴, natomiast Kastro stwierdza,

⁵² Por. *Embriologia Średniowiecza*, w: <http://www.kosciol.pl/article.php?story=20040419220042524>

⁵³ Por. O. Nawrot, *Nienarodzony na ławie oskarżonych*, dz. cyt., s. 147.

⁵⁴ Por. M. Cizek, *Bezpieczeństwo i prawa człowieka w dziedzinie etycznych problemów ludzkiej prokreacji*, *Studium bioetyczno-prawne*, wyd. Dom Wydawniczy DUET, Toruń 2011, s. 143.

iz aktywność mózgu pojawia się u płodu w 8 tygodniu ciąży⁵⁵. Należy jednak zauważyć, że rozwój naszego mózgu zaczyna się w stadium zygoty. Wyznaczanie innego momentu pojawienia się istoty ludzkiej niż powstanie zygoty wiąże się niewątpliwie z ryzykiem arbitralności⁵⁶.

Kolejne kryterium dotyczy „pierwszego poruszenia”. Za cezurę człowieczeństwa przyjmowano pierwsze poruszenie płodu, które zgodnie z osiągnięciami współczesnej embriologii, następowało między 13–20 tygodniem po poczęciu⁵⁷. Pod koniec 5 miesiąca ciąży masa płodu osiąga 500 gram, a matka już wyraźnie odczuwa ruchy dziecka⁵⁸. Trzeba również nadmienić, że płody męskie wcześniej wykazują aktywność ruchową niż żeńskie. Przyjęcie tego kryterium oznaczałoby różnicowanie czasowe człowieczeństwa w zależności od płci płodu⁵⁹. Warto przypomnieć, iż dyskryminacja płciowa, znajdująca swoje źródło w koncepcjach Arystotelesa, była przez wiele wieków fundamentem refleksji nad statusem embrionu ludzkiego.

Kolejne z kryteriów dotyczy zdolności do samodzielnego istnienia poza organizmem matki. Na tej podstawie za istotę ludzką można uznać płód w ok. 28 tygodniu ciąży⁶⁰. Kryterium to jest jednak oparte na mocno wątpliwych przesłankach. Rozwój człowieka w fazie prenatalnej stanowi proces, dlatego trudno powiedzieć, iż osiągnięcie przez dziecko zdolności do życia poza organizmem matki stanowi jakiś istotny przełom. Trzeba również zauważyć, że wyznaczenie precyzyjnego momentu zdolności do życia dziecka poza macicą jest obarczone znamieniem arbitralności⁶¹. Przyjęta przez zwolenników tego kryterium granica wydaje się być niezwykle płynna, determinowana przez takie czynniki, jak np. stan zdrowia płodu, stopień jego rozwoju, które to czynniki są dodatkowo uwarunkowane przez czynniki środowiskowe i ekonomiczne. Również dynamiczny rozwój nauk medycznych może doprowadzić do przesunięcia granicy utrzymywania przy życiu wcześniaków w inkubatorach. Ponadto, stopień zaawansowania sprzętu medycznego między konkretnymi placówkami może się różnić nawet w skali danego kraju.

Zgodnie z kryterium narodzin miano człowieka można przypisać jedynie organizmowi żyjącemu poza ciałem matki. Przedstawiony pogląd zwykle łączy się z przekonaniem (stanowi jego uzasadnienie), iż aborcja jest dopuszczalna na

⁵⁵ Por. L. Kastro, *Eros, seks i aborcja w ocenie katolicyzmu krytycznego*, wyd. Scientia Gdańsk 1999, s. 47.

⁵⁶ Por. M. Machinek, *Spór o status ludzkiego embrionu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie 2007, s. 172.

⁵⁷ Por. M. Ciszek, *Bezpieczeństwo i prawa człowieka w dziedzinie etycznych problemów ludzkiej prokreacji, Studium bioetyczno-prawne*, wyd. Dom Wydawniczy DUET, Toruń 2011, s. 143.

⁵⁸ Por. M. Machinek, *Spór o status ludzkiego embrionu*, dz. cyt., s. 97.

⁵⁹ Por. M. Ciszek, *Bezpieczeństwo i prawa człowieka w dziedzinie etycznych problemów ludzkiej prokreacji, Studium bioetyczno-prawne*, wyd. Dom Wydawniczy DUET, Toruń 2011, s. 144.

⁶⁰ Tamże, s. 144.

⁶¹ Por. L. Kastro, *Eros, seks i aborcja w ocenie katolicyzmu krytycznego*, dz. cyt., s. 44–48.

każdym etapie rozwoju prenatalnego. Nasuwa się jednak oczywiste pytanie, czy istnieje jakaś istotna różnica między noworodkiem a płodem ludzkim dzień przed urodzeniem. Na podstawie tego kryterium należy również stwierdzić, że kobieta ciężarna nie może być nazwana matką.

Zawiłość prowadzonych analiz tak społecznie ważkiego zagadnienia wskazuje na potrzebę edukacji w kręgu tej problematyki. Trudno jest prowadzić świadomy dyskurs nad dopuszczalnością aborcji w oderwaniu od podstawowej wiedzy w tym zakresie. Wskazanie na niejednoznaczność definicji człowieka stanowi bez wątpienia edukacyjny priorytet w ramach tego zagadnienia. Trafnie na ten temat pisze ks. prof. dr hab. C.S. Bartnik w książce pt. *Personalizm*: „trzeba pamiętać że nieostra i wieloznaczna jest nazwa «człowiek»: zygota – pierwsza komórka, embrion, noworodek, dziecko, młodzież, człowiek dojrzały, zgrzybiały starzec”⁶². Na przestrzeni dziejów, wielokrotnie podejmowano próby wyznaczenia kryteriów, jakie powinna spełniać istota ludzka. Perspektywa historyczna wskazuje na wiele koncepcji filozoficzno-teologicznych zakorzenionych w aktualnej wiedzy medycznej, które określały cezurę człowieczeństwa. Należy jednak podkreślić, że analiza dorobku najwybitniejszych myślicieli naszej cywilizacji nie pozwala na bezsporne zdefiniowanie człowieka. W obliczu współczesnych odkryć naukowych umożliwiających wgląd w mechanizmy ludzkiej embriogenezy w dalszym ciągu nie udało się odpowiedzieć na to najbardziej fundamentalne pytanie, kiedy powstaje człowiek? Pomimo tych niepewności, członkowie tytułowego sporu uważają, że ich poglądy oraz normy są uniwersalne i mają postać powszechnie obowiązujących dyrektyw. Nie zwracają oni uwagę na to, że kwestia ta jest nierozstrzygalna na płaszczyźnie dyskursów, dogmatów, norm. Prowadzenie racjonalnego dyskursu w aspekcie niniejszego sporu wymaga więc rzeczowej argumentacji oderwanej od emocjonalno-poglądowej krytyki. Problematyka cezury człowieczeństwa jest najważniejszym elementem sporu o dopuszczalność przerywania ciąży. Co oznacza, że domaga się szczególnej uwagi i zajęcia konkretnego stanowiska.

Bez wątpienia, w kwestii tak niejednoznacznej i delikatnej konieczna jest tolerancja i poszanowanie poglądów odmiennych. Akceptacja drugiego człowieka w całościakcie jego odmienności i jego wartości wydaje się podstawą konstruktywnego dyskursu nad moralno-prawną godziwością aborcji. Postawa autentycznego rozumienia, życzliwości i otwarcia wobec tych różnych odmienności ludzkich nie oznacza oczywiście zakwestionowania własnych wartości. W sytuacji jednak kiedy obce wartości godzą w nasze własne nie przestaje obowiązywać kultura tolerancji w stosunkach z innymi⁶³. Tym bardziej w społeczeństwach wielonarodowych, wielokulturowych politycznie i światopoglądowo, prowadzona refleksja

⁶² C.S. Bartnik, *Personalizm*, Lublin 2000, s. 43, cyt. za: J. Łach, *Pomoc Człowiekowi. Antropologiczny i pedagogiczny obraz wychowania*, Rzeszów 2009, s. 7.

⁶³ Por. J. Homplewicz, *Etyka pedagogiczna*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Rzeszów 1995, s. 175–176.

nad dopuszczalnością aborcji powinna się odbywać w atmosferze poszanowania odmiennych wartości, sposobów myślenia i działania⁶⁴. Wizja świata wartości nie jest stała ani oczywista i będzie się kształtowała w ciągłych sporach, zmaganiach i rozterkach. Nawet tak fundamentalna wartość, jak prawo do życia, niejednokrotnie bywa poddawana próbie relatywizacji⁶⁵. Bez względu na te wszystkie odmienności i ważki charakter dyskursu, każdy człowiek potrzebuje być akceptowanym i tolerowanym, bo to jest warunek wzajemnego pokojowego współżycia i doświadczania bogactwa swoich kultur⁶⁶. Jest to również najbardziej fundamentalny postulat, racja, potrzeba aksjologii pedagogicznej, edukacyjnej i wychowawczej współczesnej cywilizacji.

Bibliografia

- Arystoteles, *O rodzeniu się zwierząt*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1979.
 Arystoteles, *O duszy*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1988.
 Arystoteles, *Polityka*, wyd. De Agostini, Warszawa 2002.
 Biblia Tysiąclecia, Stary i Nowy Testament, wyd. V, Wydawnictwo Pollottinum, Poznań. 2002.
 Cavanaugh P., *The life of the Angelic Doctor, St. Thomas Aquinas*, P. J. Kenedy, New York 1881.
 Ciszek M., *Bezpieczeństwo i prawa człowieka w dziedzinie etycznych problemów ludzkiej prokreacji, Studium bioetyczno-prawne*, wyd. Dom Wydawniczy DUET, Toruń 2011.
Embriologia Średniowiecza, w: <http://www.kosciol.pl/article.php?story=20040419220042524>
 Hippocrate, *De la nature des enfants*. w: <http://remacle.org/bloodwolf/erudits/Hippocrate/natureenfant.htm>
 Homplewicz J., *Etyka pedagogiczna*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Rzeszów 1995.
 Jones D. A., *The Soul of the Embryo. An Enquiry into Status of the Human Embryo in the Christian Tradition*, London – New York, Continuum 2004.
 Łach J., *Pomoc Człowiekowi. Antropologiczny i pedagogiczny obraz wychowania*, Rzeszów 2009.
 Kastro L., *Eros, sex i aborcja w ocenie katolicyzmu krytycznego*, wyd. Scientia, Gdańsk 1999.
 Machinek M., *Spór o status embrionu ludzkiego*, wyd. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2007.
 Muszala A., *Embrion ludzki w starożytnej refleksji teologicznej*, wyd. WAM, Kraków 2009.
 Nawrot O., *Nienarodzony na ławie oskarżonych*, wyd. Adam Marszałek, Toruń 2007.
 Needham J., *A history of embryology*, Cambridge 1934.
 Perry D. L., *Abortion and Personhood*. w: <http://home.earthlink.net/~davidlperry/abortion.htm>
Przysięga Hipokratesa w: <http://adonai.pl/life/?id=110>
Scriptum Super Sententis Magistri Petri Lombardi, w: <http://capricorn.bc.edu/siepmDOCUMENTS/AQUINAS/>
 Aquinas%20Super%20libros%20Sententiarum%20v3%20%281933%29%20ocr.pdf

⁶⁴ Por. B. Śliwerski, *Współczesne teorie i nurty wychowania*, wyd. I, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 1998, s. 289.

⁶⁵ M. Szymański, *Młodzież wobec wartości. Próba diagnozy*, wyd. III, Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa 2006 s. 13.

⁶⁶ Por. B. Śliwerski, *Współczesne teorie i nurty wychowania*, wyd. I, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 1998, s. 293.

- Szymański M., *Młodzież wobec wartości. Próba diagnozy*, wyd. III, Instytut Badań Edukacyjnych, Warszawa 2006.
- Śliwerski B., *Współczesne teorie i nurty wychowania*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 1998.
- Tatarkiewicz W., *Historia Filozofii*, t. II, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2001.
- Thomas Aquinas, *Summa contra gentiles*. w: http://www.catholicprimer.org/aquinas/aquinas_summa_contra_gentiles.pdf
- Tomasz z Akwinu, *Streszczenie Teologii*, [w:] *Tomasz z Akwinu, Dzieła Wybrane*, tłum. J Salij, Wydawnictwo „W drodze”, Poznań 1984.
- Zielińska E., *Oceny prawnokarne przerywania ciąży: studium porównawcze*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego 1986.